

Nie tylko Fabio Borini, o którym pisaliśmy wcześniej, ale również kilku innych graczy stanowi "kwestię sporną" pomiędzy zespołem Giallorossich oraz innymi drużynami. Tu na pierwszy plan wychodzą Alessandro Florenzi i Gianluca Caprari.

Oczywiście w przypadku dwójki graczy jest zupełnie inaczej niż przy Fabio Borinim, gdyż współwłasności zawiązane zostają po tym sezonie i na pewno nie trafią do kopert. Co najwyżej opcje zostaną odnowione na kolejny sezon, choć w tym przypadku oznaczałoby to pozostanie piłkarzy w poprzednich klubach bądź odnowione z wypożyczeniem do Romy.

W przypadku Caprariego zespół Pescary już wykupił połowę karty za 1,2 mln euro i prawdopodobnie po odnowieniu współwłasności piłkarz pozostanie na kolejny sezon w Abruzji. Bardziej skomplikowana jest sytuacja Florenziego. Piłkarz pokazał się ze świetnej strony w Crotone i byłby darmowym wzmocnieniem dla Giallorossich. Byłby, gdyby nie zapis w umowie, według której zespół Rossoblu posiada prawa do wykupu połowy karty za jedyne 0,25 mln euro. Choć w tym wypadku nie było żadnych oficjalnych potwierdzeń, to jednak zespół Crotone skorzysta na pewno z tej opcji. Pytanie tylko, co zrobi Roma? Jak wiemy z ostatnich wypowiedzi dyrektora sportowego tego klubu, trwają negocjacje nad powrotem piłkarza do zespołu Giallorossich. Roma chce Florenziego, jednak może słono zapłacić za błąd z poprzedniego lata. Crotone chce bowiem za swoją połowę 1,5 mln euro i kartę Pettinariego. Giallorossi zaoferowali tylko nieco gotówki.

W przypadku Stoiana, Bari prawdopodobnie wykupi połowę karty. Określić trzeba będzie też sytuację Citro, Massimo, Frasci i Malomo, którzy już od roku grają w innych zespołach na zasadzie współwłasności. Z kolei w przypadku takich nazwisk jak Antei, Sini, Fracatore i Pettinari decyzja należeć będzie do Romy. Wspomniana czwórka grała w zeszłym sezonie w innych klubach na wypożyczeniach z opcją wykupu połowy kart i kontrwykupu ze strony Romy.

Autor: abruzzo